

KS. JERZY MACHNACZ

Wrocław, PWT

## KU EUROPIE WARTOŚCI — DROGĄ EDYTY STEIN

1. Kryzys ducha Europy – 2. Chrześcijański obraz Boga i człowieka – 3. Aktualność życia, dzieła i śmierci Edyty Stein – 4. Papieskie orędzie – 5. Zakończenie

Europa przeżywa głęboki duchowy kryzys<sup>1</sup>. Jego przyczyn należy upatrywać w zapoznaniu, jak uważają jedni, lub w świadomym odejściu od wartości stanowiących o dziedzictwie europejskim — jak twierdzą drudzy. Zadaniem na czasie Europejek i Europejczyków jest określenie własnej tożsamości. Inspiracją i wzorem może być osoba Edyty Stein — s. Teresy Benedykty od Krzyża. Na jej życie, dzieło i śmierć można popatrzeć w perspektywie „dochodzenia do prawdy własnego istnienia” Jako odpowiedź na zaznaczone jedynie zagubienie tożsamości europejskiej (1) zostanie nakreślona chrześcijańska wizja Boga i człowieka oraz płynące z tego rozumienie prawdy i wolności (2). W dalszym etapie przybliżone będzie zmaganie się Edyty Stein — s. Teresy Benedykty od Krzyża o własną tożsamość (3) oraz zasadnicze myśli orędzia JANA PAWŁA II, który ją kanonizował oraz ustanowił patronką Europy (4).

### 1. Kryzys ducha Europy

„Dzisiaj Europa znajduje się w marnym stanie!” — powiedział J. HABERMAS, który razem z J. DERRIDĄ pisał na temat rozumienia tożsamości europejskiej<sup>2</sup>, a z kard. J. RATZINGEREM podjął dyskusję o podstawach państwa demokratycznego<sup>3</sup> Wywiad, w którym padła diagnoza marnego stanu Europy, pochodzi z 2005 r. i został udzielony z okazji odwiedzin przez filozofa Instytutu Goethego w Warszawie. „Marny stan” Europy nie odnosił się do kryzysów politycznych, społecznych,

---

<sup>1</sup> Tłumaczenie wykładu, wygłoszonego 19.09.2009 r. w języku niemieckim, na konferencji o Unii Europejskiej, zorganizowanej przez Fundację J.W. Goethego z Bazylei na zamku w Klingenthal (Alzacja).

<sup>2</sup> „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (31.05.2003).

<sup>3</sup> J. HABERMAS, J. RATZINGER, *Dialektik der Säkularisierung. Über Vernunft und Religion*, Freiburg 2005.

czy gospodarczych, nawiedzających w mniejszym lub większym stopniu Stary Kontynent. Marny jest stan duchowy Europy, zanik poczucia odpowiedzialności intelektualistów za podstawowe wartości, zapoznanie przez nich uzdrawiającej siły pamięci. Myślenie bazujące na prymitywnym egoizmie absolutyzującym własne stanowisko prowadzi do działań, których sens wyznacza pragmatyzm<sup>4</sup>. Habermas zdaje sobie doskonale sprawę, że kultura europejska jest głęboko zakorzeniona w chrześcijaństwie, uważa jednak, że polityka europejska nie może bazować jedynie na wartościach chrześcijańskich, że musi być względem nich neutralna.

„Marny stan” ducha, działanie człowieka na wielu polach, ale bez zakorzenienia w prawdzie bytu, oddaje poniższy tekst:

Usunie się Wiarę w imię Światła,  
Potem usunie się Światło.  
Usunie się Duszę w imię Rozumu,  
Potem usunie się rozum.  
Usunie się Miłosierdzie w imię Sprawiedliwości,  
Potem usunie się sprawiedliwość.  
Usunie się Miłość w imię Braterstwa,  
Potem usunie się braterstwo.  
Usunie się Ducha Prawdy w imię Ducha Krytycyzmu,  
Potem usunie się krytycyzm.  
Usunie się Sens Słowa w imię Sensu Słów,  
Potem usunie się sens słów.  
Usunie się Wzniosłość w imię Sztuki,  
Potem usunie się sztukę.  
Usunie się Pisma w imię Komentarzy,  
Potem usunie się komentarze.  
Usunie się Świętego w imię Geniusza,  
Potem usunie się geniusza.

Powyższy tekst znalazłem w czasopiśmie o zasięgu ogólnopolskim, kierowanym do środowisk szkół wyższych. Był on zaopatrzony następującą refleksją:

Słowa zmieniają lub tracą znaczenie, autorytety są podważane bądź same się kompromitują, zgiełk słów, poglądów, opinii zaciera granice i pojęcia prawdy, wielość i różnorodność kultur, do których dostęp wciąż się poszerza, powoduje zamęt i niepewność. Globalna wioska, opleciona szczelnie pajęczyną informacyjną, staje się coraz trudniejsza do ogarnięcia i zrozumienia. Chaos rodzi potrzebę porządku i prostych wyjaśnień. Coraz łatwiej godzić się na przyjmowanie gotowych recept, przyswajając proponowany światopogląd<sup>5</sup>

Zarówno medytacja, jak i refleksja do niej oddają sytuację, w jakiej znajduje się kultura Zachodu. Kultura daje znać o sobie w życiu indywidualnym i społecznym. Rozum „przechodzi”, transcenduje samego siebie. Wynikiem tego jest zapoznanie własnej tożsamości człowieka, który jest czymś więcej, jak tylko podmiotem myślącym. Zagubienie samego siebie wynika ze świadomego skazania na siebie

<sup>4</sup> [www.welt.de/print-welt/article668866/Europa\\_ist\\_heute\\_in\\_einem\\_miserablen\\_Zustand.html](http://www.welt.de/print-welt/article668866/Europa_ist_heute_in_einem_miserablen_Zustand.html)

<sup>5</sup> M. REMISZEWSKI, *Sapientia sat*, „Forum Akademickie” (2009), nr 5 (189), s. 1.

samego: podmiot myślący jest początkiem i końcem myślenia. Jeśli nawet, według ARYSTOTELESA, człowieka wyróżnia z królestwa zwierząt myślenie, to przecież nie stanowi o nim. Europa jest dziedzictwem wartości nie tylko greckiej filozofii, lecz i tradycji żydowsko-chrześcijańskiej, rzymskiego rozumienia prawa oraz fenomenu określanego jako Oświecenie<sup>6</sup>

Jeśli Europa jest dziedzictwem, to tym samym Europejki i Europejczycy są spadkobiercami, dziedzicami tradycji<sup>7</sup>. Odziedziczone tradycje nie mają wartości muzealnych. One stanowią o być lub nie być Europy, dlatego wchodzą — mniej lub bardziej — w życie obywateli. Wartości europejskie nie są zatem relikwami, ani relikwiami przeszłości, lecz podstawą i siłą życia, one są prze-żywane. Dziedzictwo nie jest zatem pamięcią, czy świętym wspomnieniem tego, co minione — ono jest żywym i życiodajnym pielęgnowaniem określonego kształtu życia. Oczywiście, życie człowieka jest wy-darzeniem w naturze, którym zajmuje się biologia. Skoro owo życie jest darzeniem, to nie można go redukować do procesu fizjologiczno-chemicznego. Życie człowieka jest „spojrzeniem” na otaczającą go rzeczywistość, na innych ludzi, na niego samego. Życie ludzi to wy-darzenie ducha, kultura budowana na przyrodniczych fundamentach. W kulturze człowiek daje odpowiedź na pytania będące u podstaw jego istnienia i stanowiące o nim: Kim jestem? Skąd przyszedłem i dokąd zmierzam? Co mi wolno i czego mogę się spodziewać?

Pytania egzystencjalne są takie same dla wszystkich, odpowiedzi mienia się indywidualnością, osobowością odpowiadającego na nie. Osoba bowiem swoim czynem stanowi o sobie.

Sytuacja zagubienia siebie, zapoznania własnej tożsamości, wywiera egzystencjalną presję na człowieka, aby się sobą zajął, aby od-powiedział, podjął swoją py-tajność. Chodzi tutaj o prawdę własnego bycia.

Ze szkicowo przeprowadzonych wyżej analiz wynika, że pytanie o prawdę nie jest na czasie, ponieważ nie jest pytaniem naukowym. Tym bardziej nie jest na czasie pytanie o prawdę własnego istnienia, gdyż odpowiedź na nie pozostawiona jest do-wolności myśli poszczególnych podmiotów. W klasycznym rozumieniu myślenie nie jest poznaniem, a tylko kombinowaniem na treściach. Poznanie — w sensie metafizycznym — jest zawsze dorzeczne, myślenie jest logiczne. Zmiany paradygmatu spojrzenia na to, co jest, i co jest poznawane, dokonał KARTEZJUSZ. Odszedł on od tradycji metafizycznej, przedmiotowej, i zainicjował tradycję teo-riopoznawczą, podmiotową. Jego „myślę, więc jestem” spowodowało odejście od poznania bytu i wejście w obszar odkrywania sensów.

---

<sup>6</sup> H.-G. PÖTTERING, *Obrona wartości europejskich. Wspólne dążenie do realizacji celów w Europie*, Strassburg 2007, s. 2.

<sup>7</sup> H. SCHAMBECK, *Europa — eine politische, ja mehr noch eine geistige Einheit*, OsRomD (7 Mai 2004), nr 19.

E. BISER, analizujący duchową sytuację na Starym Kontynencie, mówi o „oceanicznym ateizmie” ogarniającym Europę Zachodnią i o „bezdomnym Bogu”<sup>8</sup>. Dla Boga nie ma miejsca na ziemi, nie znajdziesz go również ani w umyśle, ani w sercu człowieka. „Bóg umarł!” — głosił przed stu laty F. NIETZSCHE<sup>9</sup>

Bóg zostaje ustawicznie wypierany przez Europejki i Europejczyków z ich życia indywidualnego i społecznego. Coraz więcej ludzi przyznaje się do ateizmu, czy agnostycyzmu, a parlamenty odrzucają inwokacje do Boga. Ludzie w Europie Zachodniej organizują sobie życie bez Boga. Materializm, biologizm, naturalizm dają znać o sobie do tego stopnia, że dla wielu są to wartości absolutne w zrelatywizowanym świecie wartości<sup>10</sup>. Ateizm jest na czasie.

## 2. Chrześcijański obraz Boga i człowieka

W tej sytuacji należy się poważnie zastanowić, ku czemu zmierza odrzucenie dziedzictwa myśli judeochrześcijańskiej, w znacznej mierze wywołane światłem oświeconego rozumu. Czy oświeceniowe nadzieje nie są iluzoryczne? Czy rozumny rozum nie jest w stanie dostrzec i określić granice swojego rozumnego myślenia? PASCAL zauważył, w odpowiedzi na kartezjański racjonalizm, że serce ma racje, których nie jest w stanie zrozumieć rozum. Oprócz tego mówi on o Bogu filozofów i Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba. Pierwszy jest Bogiem, do którego człowiek dochodzi własnym wysiłkiem. Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba zawiera przymierze miłości z człowiekiem, w Osobie Jezusa Chrystusa wchodzi fizycznie w życie ludzi na tej ziemi, tak że można mówić o nowym stworzeniu.

Chrześcijaństwo kreśli obraz Boga i człowieka oraz obraz stosunków Boga z człowiekiem i człowieka z człowiekiem, których znaczenie nie zostało do końca ukazane. Jest oczywistym, że ono odbióstwiło świat mitologicznego myślenia, pozbawiło przyrodę i władcę cech absolutu, przez to, że jednoznacznie określiło ich miejsce w hierarchii bytu. Sprawy boskie zostały oddzielone od spraw naturalnych, ludzkich. Linearna koncepcja czasu, odrzucająca mitologiczną, pesymistyczną teorię powrotu tego samego, stanowi o odpowiedzialności człowieka za życie przed Bogiem, innymi ludźmi i samym sobą. Zmiana obrazu Boga rzutuje na zmianę obrazu człowieka. W tradycji judeochrześcijańskiej człowiek jawi się inaczej niż w myśli greckiej. Według tej ostatniej człowiek jest idealny, doskonały, jego przymiotami jest młodość, piękno, siła, inteligencja. Takiemu człowiekowi

<sup>8</sup> *Der obdachlose Gott. Für eine Neubegrenzung mit dem Unglauben*, Freiburg 2005.

<sup>9</sup> *To rzekł Zaratustra*, Warszawa 1999, s. 12.

<sup>10</sup> Por. H. SCHAMBECK, *Die Möglichkeit der Demokratie und die Diktatur des Relativismus. Ein Beitrag zur Zeitverantwortung in der Lehre Papst Benedictus XVI*, OsRomD (12 Mai 2006), nr 19.

powodzi się w życiu. Grecki ideał jest w świecie idei, a człowiek żyje tutaj i teraz. Religia dostrzega rzeczywistość człowieka, nic w niej nie upiększa, ponieważ życie człowieka znaczą różnego rodzaju biedy: fizyczne, psychiczne, duchowe, polityczne, społeczne, materialne i wszystkie pozostałe. Dobra Nowina głoszona przez Jezusa z Nazaretu i On sam, w swoim szczytowym momencie życia, ukazuje nowy obraz bycia w pełni człowiekiem. „Oto człowiek! – *Ecce homo!*” — powie Piłat, wskazując na ubiczowanego, cierniem ukoronowanego i wyszydzonego przez rzymskich żołnierzy Jezusa. Oto człowiek! — w tej scenie umiera stary człowiek, liczący na siłę swoich rąk i myśli, i rodzi się nowy człowiek, którego głębi ufności do Boga nie jest w stanie zabić nawet śmierć. Bycie człowiekiem nie polega na katowaniu, lecz na od-daniu, darowaniu, ofiarowaniu siebie. Miłość jest byciem-dla-dru-giego. Bóg jest Miłością. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).

W krzyżu Jezusa Chrystusa należy szukać odpowiedzi na pytania o bycie i życie człowieka. Tylko w tym krzyżu, w żadnym innym, człowiek może odnaleźć odpowiedź na pytanie o sens cierpienia i śmierci. Krzyż Jezusa, w cieniu którego żyją wszyscy ludzie, odsłania prawdę bycia Boga, człowieka i świata.

Chrześcijaństwo patrzy na człowieka w nowy sposób. On jest akceptowany w jego słabości, niedoskonałości, nędzy, jest przyjęty bez żadnych korzyści. Choroba i upośledzenie należą do czynników określających jego istnienie. Stare rozróżnienia na: „dobrze urodzonych” i „źle urodzonych”, na to, co własne i co obce, na ludzi kultury i „barbarzyńców” — przestają z czasem funkcjonować (co trwa bardzo długo i w czasach chrześcijańskich). Jezus nie przyszedł, aby powołać sprawiedliwych, lecz po to, aby grzeszników nakłonić do pokuty. Dlatego też sfera moralna, sfera sprawiedliwości nie jest sferą najwyższą; wyżej jest sfera miłości<sup>11</sup>

W sytuacji zagubienia własnej tożsamości Europa Zachodnia staje przed zadaniem odpowiedzi na pytanie o istnienie absolutnej wartości, jaką jest Bóg, który dla nikogo nie jest zagrożeniem. Dalsze pytania dotyczą obrazu człowieka i koncepcji ludzkiej wolności. W dochodzeniu Europy do siebie będzie chodziło o

zachowanie uniwersalnego dziedzictwa tradycji rozumu, która ze swej strony jest zakorzeniona w uniwersalnych treściach wiary chrześcijańskiej. Na tej wierze można ugruntować jedność, odpowiedzialność i zdolność Europy do współkształtowania świata<sup>12</sup>.

Na szkicowo nakreślonej odpowiedzi chrześcijan na zagubienie własnej tożsamości Europy należy odsłonić aktualność życia i myśli Edyty Stein.

<sup>11</sup> H. MAIER, *Demokratische Verfassungsstaat ohne Christentum — Was wäre anders*, Sankt Augustin – Berlin 2006, s. 12.

<sup>12</sup> J. HOMEYER, *Christen auf der Baustelle Europa*, „Bildung und Kirche” (2004), nr 2, s. 3.

### 3. Aktualność życia, dzieła i śmierci Edyty Stein

Edyta Stein urodziła się 12 października 1891 r. we Wrocławiu, w rodzinie żydowskiej. Dla rodziców była kimś szczególnym przez to, że była ich ostatnim dzieckiem i to urodzonym w Dzień Pojednania – *Jom Kippur*, w którym kapłan odnawiał wierność wzajemnej miłości, przywracał porządek Przymierza<sup>13</sup>. Dzień Pojednania w życiu E. Stein zmienia swoje znaczenia z symbolicznego na realne.

Rozczarowana wiarą judaizmu Edyta deklaruje się w latach młodości jako ateistka. Wtedy właśnie pytania egzystencjalne: Kim jestem? Po co żyję? — nie dają jej spokoju. Spodziewa się, że odpowiedź będzie mogła znaleźć w psychologii, dlatego rozpoczyna studia na Uniwersytecie Wrocławskim. W chwili głębokiego załamania, wywołanego odkryciem, że zgłębianej przez nią psychologii brakuje silnych metodycznych podstaw, jeden z krewnych zwraca jej uwagę na epokowe dzieło E. HUSSERLA, po przeczytaniu którego E. Stein udaje się do Getyngi, aby studiować fenomenologię. W fenomenologii, zrodzonej z „powrotu do samych rzeczy”, ma nadzieję odkryć prawdę swego istnienia. Jej zmaganie się o prawdę nie ma charakteru tylko akademickiego, teoretycznego, lecz praktyczny, życiowy. H.-B. GERL mówi o filozofii Edyty Stein, że ma charakter osobisty i osobowy. Tym co ją interesuje jest tajemnica własnego istnienia: intelektualne oświecenie prawdy bycia osoby ludzkiej prowadzi do przemiany jej życia, do nowego spojrzenia na siebie samą, drugiego i Boga<sup>14</sup>. Jej droga życia duchowego wiedzie od judaizmu, przez ateizm, do chrześcijaństwa i mistyki. Droga jej intelektualnego rozwoju prowadzi od fenomenologii, przez filozofię arystotelesowsko-tomistyczną, aż po filozofię krzyża. Przewodnikiem po tych drogach było ukochanie prawdy, a celem — Prawda absolutna<sup>15</sup>

Bez żadnej przesady można powiedzieć, że pragnienie prawdy stało się jej jedyną modlitwą, sensem życia, który nabierał kształtu, np. po przeczytaniu autobiografii św. TERESY Z AVILA w wypowiedzi: „To jest Prawda!”, czy po spotkaniach z ANNA i ADOLFEM REINACHAMI, w których doświadczyła po raz pierwszy prawdy życia chrześcijańskiego. 1 stycznia 1922 r. pragnienie E. Stein zostaje zaspokojone — w kościele św. Marcina w Bad Bergzabern przyjmuje sakrament chrztu świętego<sup>16</sup>

<sup>13</sup> M. RAGANIEWICZ, *Tożsamość żydowska św. Edyty Stein*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16 (2008), nr 2, s. 240.

<sup>14</sup> *Unerbittliches Licht. Edith Stein. Philosophie – Mystik – Leben*, Mainz 1991.

<sup>15</sup> A. MARCOL, *Umiłowanie prawdy podstawą życia duchowego Edyty Stein*, w: A. PYTLIK (red.), *Szukając Mistrza. Życie – duchowość – przestanie Edyty Stein. Wykłady w Roku Świętej w Lublińcu*, Lubliniec 2008, s. 67.

<sup>16</sup> W. HERBSTTRITH, *Edith Stein. Etappen einer leidenschaftlichen Suche nach der Wahrheit*, München 1991, s. 14–19.

Jej szukanie prawdy ma wymiar egzystencjalny, poznanie powiązane jest z życiem. Dla E. Stein nie ma czegoś takiego jak prawda dla siebie i życie dla siebie, jest tylko prawda życia i życie w prawdzie. Przypomnienie tego faktu przez bpa A. SCHLEMBACHA w kościele, w którym ona została ochrzczona, nabiera szczególnego znaczenia:

Dogmat relatywizmu filozoficznego, moralnego i religijnego jest podstawowym odczuciem oświeconego człowieka. Jest to centralny problem dla wiary i dla myślącego człowieka w naszych czasach. Żyjemy dalej w hipotetycznym okresie krytycznego racjonalizmu i postmodernizmu.

Nie istnieją żadne ostateczne przekonania i trwałe związki. Wszystko można sfalsyfikować i zrewidować (...) przestano się interesować pytaniem o prawdę, ponieważ nie można na nie dać odpowiedzi, nie jest ono pytaniem naukowym, jest pytaniem pozbawionym sensu (...). Edyta Stein może zachować cywilizację Zachodu, tym samym Europę od „mentalnego samozniszczenia” Zdajemy sobie sprawę: Edyta Stein jest o zdumiewającej aktualności przez jej szukanie prawdy, przez jej rozumienie prawdy, przez jej świadectwo prawdy aż do męczeństwa<sup>17</sup>

Edyta Stein rezygnuje z kariery naukowej, pracuje jako nauczycielka w gimnazjum, przemierza miasta Europy z wykładami i odczytami na tematy: odnowy społeczeństwa i państwa, powołania kobiety, godności człowieka i pokoju. W 1933 r. wstępuje do Karmelu w Kolonii i przyjmuje — na własne życzenie — imię s. Teresy Benedykty od Krzyża. 31 grudnia opuszcza Niemcy, schronienie znajduje w holenderskim Karmelu w Echt. List biskupów holenderskich z 26 lipca 1942 r., w którym sprzeciwiają się prześladowaniu Żydów, wywołał falę aresztowań. Wśród aresztowanych znalazła się Edyta Stein i jej siostra, Róża; razem z innymi zostały zamordowane w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz 9 sierpnia 1942 r.<sup>18</sup>

„Chodź, idziemy za nasz naród” — mówi Edyta Stein do Róży w chwili aresztowania. Wchodzi świadomie na drogę wymuszonej śmierci, która ma być jej pojednaniem wskazanych imiennie w jej testamencie: Kościoła, Karmelu, judaizmu, Niemiec, jej rodziny i wszystkich, których „Bóg jej powierzył”<sup>19</sup>. Urodzona w Dzień Pojednania staje się w dniu śmierci jednoczącą ludzi z Bogiem: symbol staje się rzeczywistością<sup>20</sup>.

Aktualność i znaczenie życia i dzieła Edyty Stein dla dzisiejszej Europy polegają na jej ciągłym poszukiwaniu prawdy i życiu w poznanej prawdzie. Prawdy nie rozumiała konfesyjnie, czy systemowo, lecz jako najwyższą wartość. Dlatego napisała do s. A. JAEGERSCHMID, że o wieczną przyszłość mistrza — E. Husserla —

<sup>17</sup> Cytat za: M. PANKOKE-SCHENK, *Europäerin vom hohem Vorbildcharakter. Edith Stein – Sch. Teresia Benedicta a Cruce — ist eine aktuelle Wegweiserin*, OsRomD (23.06.2004), s. 5.

<sup>18</sup> C. KOEPCKE, *Edith Stein. Ein Leben*, Würzburg 1991.

<sup>19</sup> Por. GERL, *dz. cyt.*, s. 39.

<sup>20</sup> E. NIEBLER, *Edith Stein. Ein Leben im Zeichen der Versöhnung*, „Aktuelle Information” 24 (1982), s. 1.

jest całkiem spokojna, ponieważ „zawsze daleka była jej myśl wiązania miłosierdzia Bożego z granicami widzialnego Kościoła. Bóg jest Prawdą. Kto szuka prawdy, ten szuka Boga, czy jest tego świadom, czy nie”<sup>21</sup>. Z jej życia w prawdzie można wyprowadzić dalsze momenty aktualności i znaczenie dla współczesnych Europejki i Europejczyków, takie jak np. fenomen wczucia, pojednanie między narodami, dialog między religiami, dyskusja między systemami filozoficznymi.

Stein uważa, że wczucie jest głównym źródłem wiedzy o życiu psychicznym drugiego człowieka, poznaniem istnienia drugiego, w którym nie dokonuje się uprzedmiotowienie podmiotu osoby ludzkiej. Aby otworzyć się na istnienie drugiej osoby, osoba wczuwająca musi opuścić wymiar przyczynowy, obowiązujący w świecie przyrody, i wznieść się do obszaru motywacji, w którym rozgrywa się życie duchowe. Z tym, że między moim poznaniem samego siebie i poznaniem istnienia drugiego zachodzi ścisły związek, korelacja: im bardziej znam siebie, tym bardziej jestem w stanie poznać życie duchowe drugiego. „Rozumienie cudzej indywidualności jest związane z własnym (...) nasza struktura przeżyciowa wyznacza zakres tego, co dla nas zrozumiałe”<sup>22</sup>. Zgłębianie i respektowanie tajemnicy własnego istnienia jest podstawą do nawiązania w pełni osobowych relacji z drugim człowiekiem.

Doświadczenie istnienia Boga we wczuciu nie jest niczym innym, jak przeżyciem mistycznym, którego nie można sprowadzić do pielęgnowania tradycji i wiedzy teologicznej. W kontekście doświadczenia istnienia Boga można powiedzieć, że Europa pozostanie w przyszłości Europą, jeśli chrześcijanie będą przeżywać osobowe spotkanie z Bogiem, kiedy ich udziałem będą przeżycia mistyczne<sup>23</sup>

Jednymi z większych problemów stojących przed Europą są: doprowadzenie do pojednania między narodami, np. Polakami i Niemcami, stworzenie warunków do dialogu między religiami monoteistycznymi i różnymi wyznaniem, doprowadzenie do szukania i rozwijania wspólnych punktów myśli starożytnej z myślą nowożytną. Życiowy i intelektualny wkład Edyty Stein na tych polach jest o wielkim znaczeniu i aktualności<sup>24</sup>

Trzeba zwrócić uwagę na dobiegające do końca przedsięwzięcie wydania wszystkich pism Edyty Stein (*Edith Stein Gesamtausgabe*), którego podjął się Międzynarodowy Instytut Edyty Stein w Würzburgu na zlecenie Zakonu Karmelitańskiego

<sup>21</sup> *Selbstbildnis in Briefen*, t. II, Freiburg 1977, s. 102.

<sup>22</sup> *Zum Problem der Einfühlung*, Halle 1917, s. 129; R. INGARDEN, *Zu Edith Steins Analyse der Einfühlung und des Aufbaus der menschlichen Person*, w: W. HERBSTTRITH (red.), *Denken im Dialog. Zur Philosophie Edith Steins*, Tübingen 1991, s. 72.

<sup>23</sup> J. MACHNACZ, *Wczucie. Wkład Edyty Stein w przyszłość Europy*, w: S. ZIEMIAŃSKI (red.), *Philosophia vitam alere*, Kraków 2005, s. 413.

<sup>24</sup> J. MACHNACZ, *Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzyża: dialog i pojednanie*, *Studia Salvatoriana Polonica*, t. III, Bagno 2009, s. 111; E. AVÉ-LALLEMANT, *Die Aktualität Edith Steins*, „Theologisches” 26 (1996), s. 331.



go, przy naukowej współpracy H.-B. GERL-FALKOVITZ. Wydanie, umożliwiające po raz pierwszy dostęp do całego dorobku Karmelitanki, zostało podzielone na działy: (A) *Pisma biograficzne*, (B) *Pisma filozoficzne*, (a) wczesna fenomenologia, (b) fenomenologia i ontologia, (C) *Pisma antropologiczne i pedagogiczne*, (D) *Pisma z zakresu mistyki i duchowości*, (E) *Tłumaczenia*<sup>25</sup>. Dzięki temu krytycznemu wydaniu zainteresowani dziełem Edyty Stein otrzymają możliwość jego poznawania, zgłębiania i rozwijania.

Musi napawać radością, że we Wrocławiu jest żywe zainteresowanie życiem i dziełem Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża. Na Papieskim Wydziale Teologicznym organizowane są sympozja naukowe i pisane prace doktorskie na jej temat. Jednak na szczególną uwagę we Wrocławiu zasługuje działalność Towarzystwa im. Edyty Stein, mającego swoją siedzibę w domu rodziny Steinów przy ul. Nowowiejskiej 38. Towarzystwo powstało w 1989 r., jest tym samym jedną z pierwszych organizacji pozarządowych. Jego zasługą jest wyremontowanie zniszczonego domu Steinów, wymagające niesamowitej pracy logistycznej i nakładów finansowych, oraz założenie w nim Centrum Dialogu Kulturowego, upamiętniającego osobę i dzieło Edyty Stein. Centrum jest miejscem spotkań Polaków i Niemców, dialogu chrześcijan i Żydów. Centrum kieruje swoją działalność do uczniów, studentów i nauczycieli, stara się stworzyć podstawy dla wzajemnego zaufania, szacunku i tolerancji. Nie bez znaczenia jest działalność wydawnicza. To właśnie z inicjatywy Towarzystwa powstały bardzo cenne, przydatne publikacje<sup>26</sup>.

Trzeba w tym miejscu dodać, że działalność Towarzystwa im. Edyty Stein we Wrocławiu została zauważona przyznaniem mu w 2006 r. Nagrody Specjalnej Dolnej Saksonii. Jej formuła nie przewiduje honorowania organizacji, ale dla Towarzystwa, ze względu na znaczenie i działalność, zrobiono wyjątek. Nagroda zwróciła uwagę na ludzi przejętych dziedzictwem Edyty Stein, budujących od wielu lat mosty dialogu i pojednania. Życie i dzieło Edyty Stein — s. Teresy Benedykty od Krzyża jest dla nich inspiracją i wzorem działań, oni mają sukces, ponieważ potrafią się wczuć w drugiego człowieka i w sytuację współczesnych ludzi. „Dom Edyty Stein staje się coraz ważniejszym i coraz cenniejszym adresem na mapie wspólnej Europy”<sup>27</sup>

---

<sup>25</sup> J. MACHNACZ, *ESGA — Edyty Stein dzieła wszystkie. Rys historyczno-merytoryczny*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16 (2008), nr 2, s. 207.

<sup>26</sup> Np.: TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN, *Dom Edyty Stein — Centrum Dialogu Kulturowego*, Wrocław 2008; *Wrocław Edyty Stein. Przewodnik ilustrowany*, Wrocław 1997. Obie pozycje są wydane w języku polskim i niemieckim.

<sup>27</sup> *Laudacja*, w: *Nagroda Kulturalna Śląska Kraju Dolnej Saksonii 2006*, 16 września 2006, Jelenia Góra.

#### 4. Papieskie orędzie

Papież JAN PAWEŁ II ogłosił Edytę Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża 1 maja 1987 r. w Kolonii błogosławioną, natomiast 11 października 1998 r. w Rzymie – świętą.

Na uroczystości kanonizacyjne przybyli do Watykanu przedstawiciele najwyższych władz państwowych i kościelnych z Polski i Niemiec, jej krewni mieszkający w USA oraz 14-letnia TERESA BENEDYKTA MCCARTY z Bostonu cudownie uzdrowiona za wstawiennictwem nowej świętej.

W homilii papież zwrócił uwagę, że w chrześcijaństwie wiara i krzyż są nierozdzielne. Krzyż Jezusa Chrystusa jest dla chrześcijan znakiem nadziei i chwały (Ga 6,14). W historii przeszedł on ogromną ewolucję znaczeniową: ze znaku odrzucenia przez Boga i ludzi stał się znakiem błogosławieństwa i zbawienia. Wiedza krzyża dla Edyty Stein nie była teorią zdobytą podczas akademickich rozważań, lecz mądrością osiągniętą w praktyce życia. Imię zakonne: Teresa Benedykta od Krzyża, o które prosiła przełożonych Karmelu, wybrała zupełnie świadomie. Jej życie i śmierć są niezłomnym świadectwem wiary w Jezusa Chrystusa.

W dalszej części homilii kanonizacyjnej papież zaakcentował, że Edyta Stein była Żydówką, dlatego też razem ze swoją rodzoną siostrą, Różą, i innymi chrześcijanami pochodzenia żydowskiego zostały aresztowane i zamordowane w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz i apelował całą swoją mocą: „(...) nigdy więcej żadna społeczność etniczna, żaden naród, żadna rasa nigdy na świecie nie może paść ofiarą podobnej zbrodni!”<sup>28</sup> Zbrodni tej na imię *Szoah*. W imię bycia człowiekiem człowiekiem taka zbrodnia nie może się powtórzyć. Wszyscy ludzie są dziećmi jednego Boga. Przed Bogiem – Ojcem Jezusa Chrystusa wszyscy ludzie są siostrami i braćmi. Patrząc na świętą z Wrocławia, trzeba sobie uświadomić: godność wszystkich ludzi przed Bogiem jest ze względu na Boga, On ich stworzył na swoje podobieństwo (Rdz 1,27).

Od lat młodzięcych Edyta Stein poszukiwała swojej tożsamości. Ona szukała, w różnych dziedzinach i przy pomocy różnych metod, prawdy swego istnienia. Nie uzyskała tam ostatecznej odpowiedzi, bo tam też nie mogła jej znaleźć.

Przez długi czas była osobą poszukującą. Jej umysł niestrudzenie dociekał prawdy, a jej serce otwierało się na nadzieję. Z zapałem przemierzała niełatwą drogę filozofii i dlatego została ostatecznie wynagrodzona: zdobyła prawdę. Trafniej można powiedzieć, że została zdobyta przez prawdę. Odkryła bowiem, że prawda ma na imię Jezus Chrystus<sup>29</sup>

<sup>28</sup> *Wiara i Krzyż są nierozdzielne. Homilia Ojca Świętego wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej 11 października 1998 r.*

<sup>29</sup> *Tamże.*

Prawda czyni wolnym. Szukając prawdy, Edyta Stein żyła wolnością: swoimi czynami stanowiła o sobie. Nie ma prawdy bez miłości. Tam, gdzie jest miłość, tam jest odpowiedzialność. I tutaj Edyta Stein jest wzorem do naśladowania, zwłaszcza dla wszystkich ludzi młodych, szukających odpowiedzi na pytanie o własne istnienie, aby tej odpowiedzi szukali w głębiach własnego istnienia, aby nie zadowalali się odpowiedziami cząstkowymi i powierzchownymi. Prawda bycia ma charakter absolutny, bo istotą Absolutu jest istnienie, a nie opinia—zdanie większości. Prawda bycia wiąże się nierozzerwalnie, fundamentalnie, z miłością bycia. Miłość bycia najpełniej objawia się w krzyżu Jezusa Chrystusa.

Osiągnąwszy dojrzałość w szkole krzyża odkryła korzenie, z których wyrosło drzewo jej własnego życia. Zrozumiała, jak wielkie znaczenie ma dla niej to, że „jest córką narodu wybranego i należy do Chrystusa nie tylko duchowo, ale także na mocy więzów krwi”

Życie i śmierć Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża są jej osobistą drogą do pełni Istnienia. Jeśli jest ukazana jako wzór do naśladowania, to naśladowanie musi przyjąć rysy dążenia i wysiłku każdego zmierzającego do pełni Istnienia. Każdy żyje — trzeba to powiedzieć — na własny rachunek i umiera swoją własną śmiercią, nawet podczas mordów ludobójstwa.

Na progu trzeciego tysiąclecia, 1 października 1999 r. w Rzymie, papież Jan Paweł II ogłosił Edytę Stein – s. Teresę Benedyktę od Krzyża — Współpatronką Europy. Oprócz Edyty Stein tej godności dostąpiły: św. BRYGIDA SZWEDZKA i św. KATARZYNA SIENIEŃSKA, są to zatem kobiety różnych stanów, różnych narodowości, różnych czasów. One — według myśli Jana Pawła II — mają być „źródłem inspiracji dla chrześcijan i wspólnot kościelnych wszystkich wyznań, jak również dla obywateli i państw Europy, szczerze poszukujących prawdy i wspólnego dobra”<sup>30</sup>

Edyta Stein jest w tym kontekście patronką—wzorem dla współczesnych ludzi uczciwego, szczerego, intelektualnego poszukiwania prawdy, do którego mogą dojść doświadczenia szczególne płynące z wiary. O człowieku stanowi nie tylko rozum, ale i — na co zwrócił uwagę PASCAL — serce. *Ratio et fides* znajdują swój wyraz w życiu ukierunkowanym na ostateczną, absolutną prawdę<sup>31</sup>

W Europie dokonują się istotne, epokowe przemiany, budzące wielkie nadzieje i wielkie obawy. Polityczne, gospodarcze, społeczne intelektualne wysiłki zmie-

<sup>30</sup> List apostolski *motu proprio*, ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronkami Europy.

<sup>31</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*: „Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczylił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek — poznając Go i miłując — mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie”

rzają do nadania jej nowego oblicza. Należy przy tym pamiętać, na co zwraca uwagę papież,

aby ten stary kontynent mógł wykorzystać bogactwa przeszłości, uwalniając się zarazem od jej smutnego dziedzictwa, a przez to odpowiedzieć w sposób twórczy, ale zakorzeniony w najlepszych tradycjach, na potrzeby zmieniającego się świata<sup>32</sup>.

Wobec tych przemian chrześcijanki i chrześcijanie, jako obywatelki i obywatele jednoczącej się Europy, nie mogą pozostać obojętni. Oni

mają obowiązek wносить właściwy sobie wkład w budowę Europy, który będzie tym cenniejszy i skuteczniejszy, im bardziej oni sami będą zdolni do odnowy w świetle Ewangelii<sup>33</sup>

Innymi słowy: chrześcijaństwo nie jest prawdą utrwaloną w pismach, obrazach i budowlach, lecz życiem współczesnych chrześcijan w świadectwie Jezusa Chrystusa.

Jaki konkretny powód kryje się w ogłoszeniu właśnie Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża Współpatronką Europy? Jej życie i działalność związane są z różnymi narodami Europy, np. niemieckim i polskim, z odmiennymi, momentami biegunowo przeciwnym, stosunkiem do Boga, przeniknięte podmiotową, przedmiotową i mistyczną metodą filozofowania, dlatego jest „symbolem przemian dokonujących się w człowieku, kulturze i religii, w których kryje się zarodek tragedii i nadziei kontynentu europejskiego”<sup>34</sup>

Życie, dzieło i śmierć Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża są osadzone w Europie I poł. XX w., tym samym są jej odpowiedzią na ówczesną sytuację polityczną<sup>35</sup>, gospodarczą i społeczną<sup>36</sup> oraz intelektualną<sup>37</sup>

Edyta Stein jest fenomenologiem, jeśli nawet zwraca się ku myśli św. TOMASZA i uprawia filozofię chrześcijańską. Istotne jest to, że

potrafiła dostrzec w niej odpowiedź na wymogi rzeczywistości obiektywnej, która nie zostaje bynajmniej wchłonięta przed podmiot, ale jest uprzednia wobec niego i stanowi miarę jego poznania, należy ją zatem badać w postawie skrupulatnego obiektywizmu. Trzeba się w nią wsłuchiwać, odkrywając ją zwłaszcza w człowieku dzięki zdolności do „wczucia” (słowo szczególnie drogie Edytcie), które pozwala w pewnej mierze przyswoić sobie doświadczenie drugiego człowieka.

Papież uwypukla w intelektualnej pracy Edyty Stein jej godzenie stanowiska przedmiotowego (św. Tomasza) ze stanowiskiem podmiotowym (E. HUSSERLA),

<sup>32</sup> *List apostolski.*

<sup>33</sup> *Tamże.*

<sup>34</sup> *Tamże.*

<sup>35</sup> Por. B. VOGEL, *Edith Stein — mündige Bürgerin*, „Edith Stein Jahrbuch” 11 (2005), s. 135.

<sup>36</sup> Por. A. PRZYBYLSKI, *Działalność edukacyjna i myśl pedagogiczna św. Edyty Stein*, Kraków 2007; W. ZYŻAK, *Kobieta według Edyty Stein, świętej siostry Teresy Benedykty od Krzyża*, Kraków 2002.

<sup>37</sup> Por. A. GRZEGORCZYK, *Filozofia światła Edyty Stein*, Poznań 2004.

celem osiągnięcia realnego, obiektywnego poznania, będącego poznaniem pluralizmu bytowego. W tym poznaniu doświadczenie istnienia drugiego człowieka jest czymś niezwykłym, gdyż podmiot poznający poznaje (poprzez „przedmiotowość” drugiego) jego podmiotowy sposób istnienia. Ukazanie cielesności (*Leiblichkeit*) osoby ludzkiej pozwoliło Edycie Stein przewyciężyć początkowy solipsyzm E. Husserla i otworzyć drogę doświadczenia istnienia drugiego.

Ogłosić dzisiaj św. Edytę Stein Współpatronką Europy znaczy wzniesć nad starym kontynentem sztandar szacunku, tolerancji i otwartości, wzywający wszystkich ludzi, aby się wzajemnie rozumieli i akceptowali, niezależnie od różnic etycznych, kulturowych i religijnych, oraz by starali się budować społeczeństwo prawdziwie braterskie<sup>38</sup>

Te słowa papieża, bezpośrednio wypowiedziane do katolików, są przecież kierowane do wszystkich ludzi dobrej woli zamieszkujących Europę, aby swoje życie indywidualne i społeczne — na wzór Edyty Stein — budowali na wartościach niezbywalnych, bo fundamentalnych dla wszystkich ludzi. Politycy mają zadanie szczególne, ponieważ oni

winni tworzyć warunki dla ściślejszej jedności i wspólnoty między narodami. Wielkim wyzwaniem dla nich jest kształtowanie kultury i etyki jedności, bez nich bowiem wszelkie działania polityczne na rzecz jedności skazane są prędzej czy później na niepowodzenie<sup>39</sup>

Prawdziwa jedność ludzi może być osiągnięta w jedności Absolutu, nie może ona bazować na idei, której urzeczywistnienie zawsze godzi w godność człowieka, bo nie liczy się z jego istnieniem. Idealne państwo PLATONA, gwarantujące szczęście jego obywatelom, jest u podstaw zbrodni ludobójstwa w imię narodu (nacjonalizm), czy klasy (komunizm). Odwołanie się do Absolutu–Boga stanowi zatem o przyszłości ludzi i społeczności Europy<sup>40</sup>

## 5. Zakończenie

W okresie relatywizmu intelektualnego i moralnego, w czasie unifikującej globalizacji i egoistycznych rywalizacji osoba Edyty Stein – s. Teresy Benedykty od Krzyża wydaje się być wzorem o wielkiej sile świadectwa, poszukiwania, odnajdywania i integrowania w życiu indywidualnym i społecznym najlepszych wartości europejskich<sup>41</sup>

<sup>38</sup> *List apostolski.*

<sup>39</sup> *Tamże.*

<sup>40</sup> Por. H. SCHAMBECK, *Die christlichen Wurzeln in der europäischen Verfassungsidee*, „Acta Universitatis Tyrnaviensis. Iuridica” 2 (2005), s. 304.

<sup>41</sup> I. DEC, *Edyta Stein (1891–1942) — wzór poszukiwania i integrowania wartości*, w: R. ZAJĄCZKOWSKA (red.), *Edyta Stein — Patronka Europy. Materiały z Międzynarodowego Sympozjum „VII Dni Edyty Stein” Wrocław 12–16.09.2001*, Wrocław 2002, s. 74.

Jeśli Europa pragnie ostać się w przyszłości, jeśli chce zachować własną tożsamość, to Europejki i Europejczycy muszą wcielić we własne życie podstawowe wartości, stanowiące o Europie, a są nimi ukochanie Absolutu i Prawdy. Prawdą bycia Absolutu jest Miłość<sup>42</sup>.

„Jakie nieszczęścia przyjdą na starzejący się świat?” — pytał GRZEGORZ WIELKI. R. ROGOWSKI odpowiada:

Otóż nie wiemy, jakie, ale wiemy, że nastał czas, aby w tym „starzejącym się świecie” ludzie się zjednoczyli w prawdzie i miłości, by się zjednoczyły narody Europy i aby patronką tego zjednoczenia była Edyta Stein, Patronka trudnej jedności<sup>43</sup>

### **Zum Europa der Werte — auf dem Wege mit Edith Stein**

#### ZUSAMMENFASSUNG

Das Europa von heute erlebt eine tiefe geistige Krise. Die Ursachen dafür sehen die einen in der Verkennung, die anderen im bewussten Verwerfen von den Werten, die das geistige Erbe Europas ausmachen. Die gegenwärtige Aufgabe der Europäer(innen) besteht in der Bestimmung eigener Identität. Als eine Anregung und ein Vorbild dafür kann die Person Edith Stein – Schw. Teresia Benedicta vom Kreuze dienen. Ihr Leben, Werk und Tod kann in der Perspektive „der Annäherung an die Wahrheit des eigene Daseins“ betrachtet werden. Als Antwort auf die nur angedeutete Verkennung der europäischen Identität (1) wird im Folgenden die christliche Vorstellung über Gott und Mensch und die daraus resultierende Auffassung der Wahrheit und der Freiheit nachgezeichnet (2). Des Weiteren wird das Ringen Edith Steins – Schw. Teresia Benedicta vom Kreuze um die eigene Identität näher geschildert (3). Schließlich werden die grundlegenden Gedanken von Johannes Paul den II. zusammengefasst, der Edith Stein als Europas Patronin gesprochen habe (4).

---

<sup>42</sup> Por. H. SCHAMBECK, *Die Verantwortung des Christen in der Politik*, OsRomD (27 Juli 2007), nr 30/31.

<sup>43</sup> *Edyta Stein jako Patronka jednoczącej się Europy?*, w: ZAJĄCZKOWSKA, dz. cyt., s. 208.